

Sygnatura akt II Ca 2330/16



## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 sierpnia 2017 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Kuczyńska (spr.)  
SSO Monika Kuźniar  
SSR del. Anna Małecka  
Protokolant: Wojciech Langer

po rozpoznaniu w dniu 3 sierpnia 2017 r. we Wrocławiu  
na rozprawie  
sprawy z powództwa D.K. i K.K.  
przeciwko (...) we W.  
o zapłatę  
na skutek apelacji strony pozwanej  
od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu  
z dnia 1 sierpnia 2016 r.  
sygn. akt XIV C 2227/15

- I. oddała apelację;**
- II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów solidarnie 2 400zł zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Anna Kuczyńska  
Małecka

SSO Monika Kuźniar

SSR del. Anna

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 1 sierpnia 2016r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej, Wydział XIV Cywilny w punkcie I zasądził od strony pozwanej (...) S.A. we W. solidarnie na rzecz powodów D.K. i K.K. kwotę 39.993,37 zł (trzydzieści dziewięć tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt trzy złote 37/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 września 2015r. do dnia zapłaty, w punkcie II zasądził od strony pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwotę 4.434 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:

W dniu 10 grudnia 2014r. powodowie D.K. i K.K. (nosząca wówczas nazwisko panińskie L.) jako konsumenci zawarli z (...) S.A. z siedzibą we W. (poprzednikiem prawnym strony pozwanej) umowę kredytu hipotecznego nominowanego do franka szwajcarskiego (CHF) o numerze (...).

Na mocy umowy Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 214.586,24 zł z przeznaczeniem na sfinansowanie nabycia lokalu mieszkalnego.

Zgodnie z umową kredyt został udzielony na okres 360 miesięcy (§ 2 ust.1). Bank zobowiązał się wypłacić kredyt w trzech transzach przelewem pobierając prowizję przygotowawczą w kwocie 3.218,80 zł, a także opłatę za ubezpieczenie kredytu w kwocie 1.845,44 zł (§ 3 ust.1). Kredyt miał być spłacany w 351 równych ratach kapitałowo-odsetkowych w terminie do 10 dnia każdego miesiąca, począwszy od miesiąca, w którym kredyt został wypłacony w całości (§ 5 ust.1).

Informacje o okresie kredytowania, kwocie kredytu w CHF, wysokości kursu ustalonego przez Bank w dniu uruchomienia kredytu, terminach płatności oraz wysokości rat miały zostać określone w „Harmonogramie spłat”, który zostanie przekazany kredytobiorcom niezwłocznie po uruchomieniu kredytu (§ 2 ust. 2). Harmonogram spłat powodowie otrzymali już po podpisaniu umowy i uruchomieniu kredytu.

Kwota kredytu została nominowana do waluty CHF według kursu kupna walut dla CHF obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz; kredyt wypłacony był w złotych polskich (§ 2 ust.1) - przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty na CHF według kursu kupna walut dla CHF ustalonego przez Bank i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków (§ 3 ust.2). Z kolei kwota spłacanych rat kredytu płacona w złotych polskich przeliczana miała być na kurs CHF według kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku (§ 5 ust.5).

Oprocentowanie kredytu ustalono jako zmienne. W dniu zawarcia umowy wynosiło 3,36% w stosunku rocznym (§ 2 ust.4). Wysokość stopy oprocentowania mogła ulec zmianie w każdym czasie, odpowiednio do zmiany jednego lub kilku z niżej wymienionych czynników (§ 4 ust.1):

- 1) zmiany stopy procentowej kredytu lombardowego, ustalonej i ogłaszanej przez Radę Polityki Pieniężnej na podstawie ustawy o Narodowym Banku Polskim wysokości stopy procentowej lub/oraz tzw. stopy interwencyjnej NBP;
- 2) zmiany oprocentowania 1 miesięcznych lokat na rynku międzybankowym według notowań Reutersa (strona WIBOR, LIBOR, EURIBOR);
- 3) zmiany stopy rezerwy obowiązkowej banków wynikającej z obowiązujących Bank przepisów;
- 4) zmiany opublikowanego przez Prezesa GUS średniorocznego wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem;

5) zmiany marży uzyskiwanej przez Bank w odniesieniu do danego kredytobiorcy, obliczanej jako różnica pomiędzy nominalnym oprocentowaniem danego kredytu, zweryfikowanym o rezerwę utworzoną przez Bank, a stawką WIBOR 1M, LIBOR 1M albo EURIBOR 1M, przy czym dokonywana przez Bank zmiana oprocentowania nie przekroczy (odpowiednio) najwyższej zmiany wymienionych wyżej wskaźników, które miały wpływ na zmianę stopy procentowej.

Decyzję w przedmiocie ustalenia zasad oprocentowania kredytów na bazie stopy zmiennej oraz ich wysokości i zmianie podejmuje zarząd Banku (§ 4 ust.2). Stopa oprocentowania zmieniona zgodnie z postanowieniami ust. 1 i 2 paragrafu 4 obowiązywać miała od dnia wprowadzenia zmienionej stawki przez Bank. Bank miał pisemnie powiadomić kredytobiorcę o zmianie, przesyłając aktualny harmonogram spłat kredytu. Koszty korespondencji z tym związanej miał ponosić kredytobiorca (§ 4 ust.3). Zmiana oprocentowania zgodnie z zasadami określonymi w tych przepisach nie stanowiła zmiany umowy i nie wymagała aneksu (§ 4 ust.4).

W umowie zawarto oświadczenie powodów jako kredytobiorców, iż przed zawarciem umowy doręczono im Regulamin udzielania kredytów hipotecznych przez PTF Bank SA oraz że powodowie z nim się zapoznali i zgodzili na przestrzeganie jego postanowień (pkt 4 oświadczenia kredytobiorców w umowie).

Przed podpisaniem umowy powodowie w dniu 23 listopada 2004r. złożyli wniosek kredytowy, który wypełniała pracownica Banku; umowa została przez powodów podpisana w dniu 10 grudnia 2004r. Treść umowy została przygotowana przez Bank; powodowie ustalili jaki dzień miesiąca będzie stanowił termin płatności poszczególnych rat. W okresie między złożeniem wniosku a podpisaniem umowy powodowie nie zgłaszali żadnych zarzutów co do niezgodności zapisów umowy z wnioskiem kredytowym. Powodowie przeczytali umowę przed jej podpisaniem. Pracownica Banku wytłumaczyła powodom podstawowe kwestie takie jak: wysokość rat miesięcznych, okres kredytowania, konieczność ubezpieczenia kredytu oraz nieruchomości. Pracownica nie wyjaśniała wpływu kursu waluty oraz zmiany oprocentowania na wysokość rat; nie wyjaśniała również kwestii ryzyka kursowego.

Powodowie starali się o kredyt w kwocie około 200.000 zł. Kredyt nominowany do franka szwajcarskiego został powodom zaproponowany przez pracownicę Banku jako korzystny dla powodów z uwagi na niskie, nie zaburzające budżetu powodów, raty miesięczne w wysokości około 1.100 zł. Pracownica Banku nie proponowała powodom kredytu złotówkowego.

Pismem z dnia 18 listopada 2008r. oraz z dnia 07 kwietnia 2009r. strona pozwana poinformowała powodów, iż decyzją Zarządu Banku odpowiednio od dnia 10 listopada 2008r. oraz od dnia 30 marca 2009r. oprocentowanie kredytu zmieniono; oprocentowanie to wzrosło i obecnie od 2009r. wynosi 4,76%.

Powodowie regularnie uiszczają raty kredytu. Raty te uwzględniają zmiany oprocentowania wprowadzane przez zarząd banku.

W celu ujednoczenia zasad oprocentowania kredytów hipotecznych dla klientów, którzy zawarli umowy kredytowe przed dniem 20 lutego 2006r. strona pozwana proponowała przejście na nowe zasady oprocentowania w postaci formuły opartej o stawkę LIBOR 6M + marża poprzez podpisywanie aneksów; powodom wprowadzenie takich zmian strona pozwana proponowała w 2009r. i w 2015r., jednak powodowie nie wyrazili na nie zgody uznając je za niekorzystne.

Powodowie po zawarciu umowy opłacali raty w wysokości około 1.150 zł miesięcznie; aktualnie wysokość raty wynosi około 1.800 zł miesięcznie.

Kwota odsetek jaką powodowie uścili uwzględniając dokonywane w okresie trwania umowy zmiany oprocentowania oraz przyjęte zasady waloryzacji przekraczała kwotę odsetek jaką winni byli zapłacić gdyby spłacali swoje zobowiązanie w stałym oprocentowaniu z pominięciem przeliczeń po kursie CHF o 39.993,37 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługiwało w całości na uwzględnienie.

Sąd I instancji wskazał, że powodowie domagali się zapłaty kwoty 39.993,37 zł wraz z odsetkami podnosząc, iż kwota ta stanowiła świadczenie nienależne pobrane przez stronę pozwaną w oparciu o klauzule abuzywne zawarte w umowie kredytu hipotecznego.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc w pierwszej kolejności, że żądanie nie zostało wykazane co do zasady; pozwana zakwestionowała, by zapisy umowy miały charakter niedozwolony.

Ustalając stan faktyczny w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy oparł się na dowodach z dokumentów przedłożonych przez strony oraz przesłuchaniu powoda D.K. Sąd oddalił wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność jak w punkcie f) pozwu uznając go za zbędny, dzieląc w tym zakresie argumentację strony pozwanej. Nadto Sąd oddalił wniosek powodów o dopuszczenie dowodu dokumentów w postaci wyroków sądowych załączonych do pisma z dnia 15 marca 2016r. uznając go za zbędny, albowiem poglądy prawne wyrażone przez sądy orzekające w innych sprawach nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej. Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków T.S., P.M. i R.K. uznając okoliczności na jakie świadkowie mieliby zeznawać a to mechanizm uruchamiania i spłaty kredytów nominowanych do waluty CHF oraz czy w dacie zawarcia umowy z powodami strona pozwana udzielała kredytów hipotecznych w złotych polskich, walutowych i denominowanych do waluty z oprocentowaniem stałym, czy oprocentowanie kredytów hipotecznych oparte było o stawkę WIBOR oraz czy oprocentowanie kredytów hipotecznych w złotych polskich oparte byłoby o stawkę LIBOR za zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej.

Sąd pominął wnioski powodów zawarte w punkcie d) pozwu oraz w punkcie 8) i 9) pisma z dnia 28 stycznia 2016r. wobec ich cofnięcia.

Sąd pominął przy ustalaniu stanu faktycznego złożone przez strony dowody z dokumentów w postaci: oceny wpływu propozycji przewalutowania kredytów, wydruków kursów walut (k.83-91v, k.132-135), wykresów notowań (k.92-94, k.136-137), pisma z dnia 21.11.2005r. (k.126-126v), notatki (k.127-128v), uchwały z dnia 23.09.2002r., pisma z dnia 28.11.2005r. (k.129-129v), albowiem dokumenty te w istocie składane były wyłącznie dla poparcia i zobrazowania argumentacji oraz uzasadnienia prezentowanych przez strony poglądów prawnych.

W ocenie Sądu I instancji stan faktyczny nie budził wątpliwości, a zasadnicze okoliczności faktyczne uznać należało jako bezsporne między stronami. Niekwestionowane było zarówno samo zawarcie przedmiotowej umowy oraz jej treść, a także wyliczenie nadpłaconych przez powodów kwot, co strona pozwana - jeśli idzie o matematyczną prawidłowość wyliczeń – ostatecznie przyznała, konsekwentnie przy tym kwestionując założenia przyjęte przez powodów jako podstawa wyliczeń. Spór dotyczył natomiast oceny postanowień § 2 ust. 1 i 2, § 3 ust. 2, § 5 ust. 5, § 4 ust. 1 i 2 umowy kredytu hipotecznego z dnia 10 grudnia 2004r. w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Tym samym rozstrzygnięcie sporu sprowadzało się zasadniczo do merytorycznej oceny twierdzeń powodów przy uwzględnieniu stanowiska strony pozwanej.

Sąd I instancji podkreślił, że niewątpliwie umowa zawarta między stronami jest umową o kredyt bankowy. Przepis art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 128 ze zm.) stanowi, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie z art. 69 ust. 5 przez umowę kredytową winna być uregulowana kwestia wysokości oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, przy czym niewątpliwie

dopuszczalne jest ustalenie zmiennego oprocentowania kredytu. Umowa zawarta między powodami i stroną pozwaną wszystkie te elementy zawierała, co było bezsporne. Nie była także kwestionowana okoliczność, że powodowie zawierając umowę działali jako konsumenci w rozumieniu przepisu art. 221 k.c.

W myśl art. 385<sup>1</sup> k.c. niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które nie zostały uzgodnione indywidualnie, a kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nieuzgodnione indywidualnie są zaś te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Przepis ten nie dopuszcza możliwości uznania za klauzulę abuzywną postanowień uzgodnionych indywidualnie z konsumentem oraz postanowień określających w sposób jednoznaczny główne świadczenia stron.

Uznanie klauzuli umownej za abuzywną prowadzi do przyjęcia, że postanowienie jest bezskuteczne w stosunku do stron umowy. Postanowienie to nie jest zatem nieważne; umowa wiąże strony w pozostałym zakresie.

Na wstępie Sąd Rejonowy wskazał, iż ostatecznie w ocenie Sądu nie miała znaczenia podnoszona przez powodów w pozwie okoliczność, iż Regulamin udzielania kredytów hipotecznych stanowiący integralną część umowy nie został im doręczony; w toku przesłuchania powód D.K. zeznał, iż nie przypomina sobie aby taki Regulamin powodowie otrzymali. Zgodnie jednak z treścią umowy, jej integralną częścią jest Regulamin udzielania kredytów hipotecznych (§ 13 ust.3); nadto w umowie wprost zawarto oświadczenie kredytobiorców, że przed zawarciem umowy doręczono im Regulamin oraz że przed zawarciem umowy z nim się zapoznali (pkt 4 oświadczenia kredytobiorców w umowie). Wobec treści wskazanych wyżej zapisów umowy uznać zatem należało za stronę pozwaną, iż treść umowy nie potwierdza tego zarzutu.

Konstatacja ta nie wyłącza jednak z oczywistych względów możliwości powoływania się przez powodów na bezskuteczność niektórych postanowień umowy jako konsekwencji ich abuzywności.

Jak wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść umowy, zaś jej projekt został przygotowany w całości przez stronę pozwaną. Powodowie przed zawarciem umowy złożyli jedynie wniosek kredytowy wypełniony przez pracownicę Banku; zatem powodowie jedynie określili warunki co do wysokości żądanej kwoty kredytu oraz co do swej zdolności kredytowej; nadto jak wynika z przesłuchania powoda powodowie określili termin płatności poszczególnych miesięcznych rat na dzień 10-tego każdego miesiąca. Sama natomiast umowa została przygotowana przez stronę pozwaną. Sąd Rejonowy zauważył, iż zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi. Z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby powodowie negocjowali którekolwiek z kwestionowanych obecnie postanowień umowy. Ciężar udowodnienia, że mieli oni taką możliwość w świetle art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. spoczywał zaś na stronie pozwanej, jednakże ciężarowi temu strona pozwana nie sprostała.

Przepisy art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c. znajdują zastosowanie do umów obligacyjnych zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami, z użyciem lub bez użycia wzorców, ale także do klauzul wzorców umownych używanych przy zawieraniu umów. Kryterium oceny decydującym o uznaniu klauzuli za niedozwoloną jest kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Klauzula dobrych obyczajów, do których odsyła coraz częściej ustawodawca, dokonując zmian w przepisach prawnych, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z

konsumentem. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. W szczególności nieobyczajne są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych. Dyrektywa Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich z 5.04.1993r. (Dz.U. UE. L. z 1993r., Nr 95 poz. 29 ze zm.) w przepisie art. 3 ust. 1 stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Przy tym nie jest wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta). Należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale inne, zasługujące na ochronę dobra konsumenta, jak jego zdrowie, czas, dezorganizacja zajęć, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści. To naruszenie oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Ocena stopnia naruszenia powinna być dokonywana z uwzględnieniem kryteriów przedmiotowych, jak i podmiotowych. Nie można poprzestać jedynie na ocenie formalnej (np. wielkości świadczeń), ponieważ dla ustalenia rzeczywistej dysproporcji praw i obowiązków należy dokonać jej materialnej oceny, a więc w odniesieniu do strony stosunku.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu abuzywności postanowień § 2 ust. 1 i 2 umowy, § 3 ust.2 i § 5 ust.5 umowy Sąd I instancji go podzielił.

Nie można się zgodzić z twierdzeniem strony pozwanej, jakoby § 2 ust. 1 umowy nie mógł podlegać kontroli ze względu na to, że postanowienie to, określające w istocie rodzaj umowy, nie stanowi zapisu nieuzgodnionego indywidualnie z powodami oraz że przepis ten dotyczy głównych świadczeń stron a przy tym został sformułowany jednoznacznie; przepis ten oceniać bowiem należy w kontekście całości postanowień umowy odnoszących się do klauzuli waloryzacyjnej a to § 2 ust. 2 umowy, § 3 ust.2 i § 5 ust.5. W ocenie Sądu klauzula waloryzacyjna nie należy do głównych świadczeń stron. W tym zakresie należy podzielić pogląd SN wyrażony w wyroku z dnia 13 maja 2005r. sygn. I CK 690/04, gdzie uznano, iż umowna klauzula waloryzacyjna może być poddana kontroli z punktu widzenia jej rzetelności kontraktowej (art. 385<sup>1</sup> do 385<sup>3</sup> k.c.). Jak podniósł SN, umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. Klauzula waloryzacyjna nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, ale wprowadza umowny reżim jego podwyższania. Cel przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c. nie pozwala na ograniczanie ochrony partnera umowy w wyniku szerokiej interpretacji formuły „postanowień określających główne świadczenia stron”. Stanowisko przedstawione przez SN jest powszechnie akceptowane przez orzecznictwo i doktrynę i nie budzi żadnych kontrowersji. Odrzucić należy także zarzut pozwanej, że zapis § 2 ust.1 w zakresie w jakim odwołuje się do klauzuli waloryzacyjnej został indywidualnie uzgodniony, bowiem jak zostało już wskazane, w niniejszej sprawie takich uzgodnień nie było. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego obie strony postępowania nie wykazały żadnej inicjatywy w zakresie negocjacji zapisów przygotowanej przez pozwaną umowy.

W niniejszej sprawie umowa kredytowa w spornych przepisach § 2 ust. 1 i 2, § 3 ust. 2 oraz § 5 ust. 5 przedstawiała mechanizm przeliczeniowy, który w ocenie Sądu kształtuje prawa i obowiązki powodów w sposób godzący w dobre obyczaje, rażąco naruszając ich interesy. Porównując zapis § 2 ust. 1 w zw. z § 3 ust. 2 oraz § 5 ust. 5 umowy dostrzegalna

jest różnica w zakresie stosowania kursów w ramach klauzuli waloryzacyjnej. Przelicznik wypłaty środków na rzecz powodów został ustalony w oparciu o kurs kupna walut dla CHF ustalany przez stronę pozwaną. Z kolei przelicznik spłaty poszczególnych rat kredytu został ustalony w oparciu o kurs sprzedaży obowiązujący w NBP. Takie rozróżnienie w ocenie Sądu nie ma żadnego ekonomicznego uzasadnienia i jawi się jako próba osiągnięcia dodatkowego źródła dochodu przez pozwaną. Za nieuzasadnione należy uznać zastosowanie kursów walut ustalanych przez dwa różne podmioty a to pozwany Bank oraz NBP. Kurs ustalany przez NBP ma charakter obiektywny i niezależny, w przeciwieństwie do kursu ustalanego przez pozwanego Bank. Oznacza to, że w drugim przypadku strona pozwana może w sposób dowolny i niekontrolowany ingerować w wysokość tego kursu, a co za tym idzie w wysokość przyznanego powodowi kredytu oraz wypłacanych środków. Strona pozwana zarzuciła, iż postanowienia umowy wcale nie gwarantowały Bankowi, że kurs sprzedaży (stosowany do przeliczania rat) będzie zawsze wyższy niż kurs kupna (stosowany przy uruchomieniu kredytu). W istocie odwrotna możliwość teoretycznie występuje, jednak Bank na tę ewentualność dodatkowo się zabezpieczył, przewidując, że w przypadku wypłaty środków brany będzie pod uwagę kurs kupna, a w przypadku spłaty kredytu kurs sprzedaży. Oczywiście jest, że pomiędzy tymi kursami występują znaczące różnice, bowiem właśnie na zasadzie „spreadu walutowego” opiera się działalność kantorów. Łącząc te okoliczności Sąd I instancji stwierdził, że podniesiony przez pozwaną argument jawi się jako czysto teoretyczny i chybiony. Za zasadne uznał stwierdzenie, że badane indywidualnie zapisy, a w szczególności § 5 ust. 5 umowy nie spełniają przesłanek określonych w art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c. Jednakże istoty abuzywności tych klauzul należy poszukiwać w ich zestawieniu, co zostało wskazane powyżej. Dopiero bowiem ich łączne odczytywanie doprowadza do wniosku, że postanowienia te zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, poprzez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami umowy. Tak skonstruowany mechanizm przewalutowywania kredytu prowadzi do nieuzasadnionego zwiększenia świadczenia pieniężnego po stronie powodowej, które zostaje następnie oprocentowane zgodnie z postanowieniami umowy.

Ustalenie wysokości kredytu oraz wypłacanych kwot kredytu w oparciu o kurs kupna waluty CHF ustalany przez Bank powoduje, że kryterium to jest całkowicie nieweryfikowalne, co nie tylko uniemożliwia kredytobiorcy ustalenie wysokości jego rzeczywistego zobowiązania, ale także w jakikolwiek sposób zweryfikować zasadność zastosowanych zmian. Przy czym zauważył, iż Bankowi znane są wszystkie parametry pozwalające określić poziom zadłużenia powodów jak i wysokość spłacanej raty kredytowej w odpowiednim czasie. Bank bowiem nie tylko zna kurs sprzedaży NBP (z dnia poprzedzającego datę spłaty raty i obecny), ale i tworzy zmieniające się własne tabele kursów a zatem i sam określa to jaki kurs kupna będzie obowiązujący w chwili dokonania wypłaty kredytu. Tymczasem w odniesieniu do średniego kursu walut NBP wiedza kontrahenta Banku ma już charakter „historyczny”, ponieważ może on poznać jedynie kurs z dnia poprzedzającego spłatę kredytu. O poziomie swego zadłużenia konsument dowiaduje się więc *postfactum*. Ten stan rzeczy oznacza wyraźną nierówność informacyjną obu partnerów; stanowisko takie wyraził SN w wyroku z dnia 22.01.2016r., I CSK 1049/14 i pogląd ten Sąd w niniejszej sprawie podzielił. W uzasadnieniu tego wyroku SN wskazał, iż: „Wspomniany czynnik informacyjny może być istotny przy wyższych różnicach kursów walut, bowiem kwestia dodatkowego obciążenia kontrahenta (wzrostu wartości wykorzystanej w złotych kwoty kredytu w stosunku do waluty obcej) w sposób zasadniczy wpływa na jego sytuację w stosunku kredytowym. Wcześniejsza informacja pozwala na odpowiednią kalkulację i uruchomienie ewentualnych działań konsumenta, pozwalających na uniknięcie lub ograniczenie konsekwencji wzrostu kursu waluty kredytu indeksowanego, jeżeli umowa kredytu hipotecznego otwiera możliwości podejmowania takich działań. Ponadto brak szczegółowych elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, na ile stosowany przez

Bank tzw. spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną (w sensie „ustalania wartości świadczenia stron w czasie utrzymania tej wartości w czasie” - s. 16 skargi), a na ile pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych „klasycznych” jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji.” Co więcej, zgodnie z § 2 ust. 2 umowy informacja o wysokości kursu ustalonego przez Bank przekazana miała być kredytobiorcom w „Harmonogramie spłat”, który jednak zostanie im przekazany dopiero po uruchomieniu kredytu; rozwiązanie to w istocie uniemożliwiało ocenę warunków umowy przed jej zawarciem. Sama umowa nie wskazuje bowiem żadnych obiektywnych kryteriów, którymi kierować by się miał pozwany Bank przy ustalaniu tego kursu, co narusza podstawowe warunki kontraktowania.

Strona pozwana wskazywała, iż w trakcie obowiązywania umowy nie wykorzystywała kwestionowanej klauzuli w sposób dowolny i oderwany od rzeczywistych podstaw kształtowania się kursów walut na rynku, skutkiem czego nie doszło do rażącego naruszenia interesu powodów. W ocenie Sądu nie zmienia to samej oceny klauzuli waloryzacyjnej; nadal bowiem to wyłącznie Bank mógł być i w istocie był jedynym interpretatorem umowy w tym zakresie. Sąd w odniesieniu do kwestionowanych zapisów podzielił stanowisko powodów, obszernie wyrażone w pozwie i w piśmie z dnia 28 stycznia 2016r., bez potrzeby jego ponownego przytoczenia.

Dlatego też w ocenie Sądu postanowienia umowy zawarte w § 2 ust. 1 i 2, § 3 ust. 2 oraz § 5 ust. 5 należy uznać za niedozwolone i jako takie nie wiążące konsumenta.

Odnosząc się do podniesionego przez powodów zarzutu abuzywności postanowienia umownego określającego warunki zmiany oprocentowania kredytu, tj. przepisu § 4 ust. 1 i 2 umowy Sąd Rejonowy wskazał, iż przepis ten stanowi że oprocentowanie kredytu mogło ulec zmianie w każdym czasie, odpowiednio do zmiany co najmniej jednego z wymienionych w ustępie 1 wskaźników, przy czym co do zasady zmiana tych czynników pozostawała poza kontrolą Banku. Zmiana oprocentowania nie mogła przekroczyć najwyższej zmiany jednego ze wskazanych wskaźników, która miała wpływ na zmianę stopy procentowej a zatem wynagrodzenia Banku z tytułu udzielenia kredytu.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że oprocentowanie kredytu (odsetki kapitałowe) stanowi wynagrodzenie banku za udzielenie kredytu, które musi być uiszczone przez kredytobiorcę i jako takie stanowi element przedmiotowo istotny umowy i że na ukształtowanie takiego wynagrodzenia będzie miało wpływ - co oczywiste - zwiększenie oprocentowania. Takie postanowienie umowy nie podlega zasadniczo badaniu pod kątem abuzywności. Zdanie drugie przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., stanowi, iż badanie pod kątem abuzywności nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny; oznacza to w konsekwencji dopuszczalność takiego badania postanowienia określającego główne świadczenie stron w sytuacji, gdy nie zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wskazał, że ewentualnie niedozwolony charakter wszelkich warunków umownych, które nie były indywidualnie negocjowane może zostać poddany kontroli w celu ochrony jaką należy przyznać konsumentowi ze względu na to, że jest on stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania. Chodzi o to, aby warunek umowy określający główne świadczenie stron był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, również z gramatycznego punktu widzenia, ale także o to, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu zmiany oprocentowania, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a zmianą określonych w umowie kredytu czynników, tak by kredytodawca był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok TS UE z 30.04.2014r. w sprawie C-26-13). Przy czym jednoznaczne postanowienie umowy to takie, które pozwala jednoznacznie przewidzieć swoje określone konsekwencje, bez względu na to, czy z punktu widzenia leksykalnego czy gramatycznego jest ujęte jasnymi i jednoznacznymi słowami. W zasadzie



gdy oprocentowanie kredytu zostanie ustalone jako zmienne i strony nie ustalą jasnego harmonogramu zmiany tego oprocentowania kredytu, to takie postanowienie umowne zawsze będzie określać świadczenie stron w sposób niejednoznaczny, skoro – tak jak w niniejszej sprawie - zmiana oprocentowania jest zależna od zmiany określonych wskaźników, mającej nastąpić w przyszłości, a nadto nawet jeśli nastąpi to nie przesądza to jeszcze o zmianie tego warunku umowy.

Przymiotnik jednoznaczny oznacza dopuszczający tylko jedną możliwą interpretację, niebudzący wątpliwości, dokładnie określony, wyraźny, oczywisty, niedwuznaczny (wyrok SN z 04.11.2011r., I CSK 46/11). Jednoznaczne (zatem transparentne) sformułowanie takiej klauzuli umownej wymaga, aby była ona sporządzona prostym i zrozumiałym językiem, inaczej mówiąc – ma ona być nie tylko zrozumiała dla konsumenta pod względem gramatycznym, ale także umowa ma wyjaśniać w sposób przejrzysty konkretne funkcjonowanie mechanizmu, do którego odnosi się dana klauzula, a także stosunek pomiędzy tym mechanizmem przewidzianym w danym postanowieniu umownym a mechanizmem przewidzianym w innych postanowieniach umowy, tak aby konsument był w stanie przewidzieć w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsekwencje ekonomiczne, jakie wynikają dla niego z ustanowienia tego mechanizmu (wyrok TSUE z 23.04.2015r., C-96/14).

Samo ustalenie niejednoznaczności określonego postanowienia umownego nie przesądza o jego abuzywności. W niniejszej sprawie nie sposób jednak pominąć postanowienia zawartego w § 4 ust. 2 umowy, który stanowi, że decyzję m.in. co do ustalenia zasad oprocentowania kredytu na bazie stopy zmiennej podejmuje Zarząd Banku, co odsyła do reguł podejmowania takich decyzji niesprecyzowanych w umowie i nieznanych kredytobiorcy. Z tego punktu widzenia wskazany zapis przepisu § 4 ust. 2 umowy nie jest jednoznacznym określeniem świadczenia kredytobiorcy i może podlegać kontroli jako postanowienie niedozwolone.

Nie ma wątpliwości, że dopuszczalne jest ustanowienie zmiennego oprocentowania kredytu jednak w razie stosowania takiej stopy procentowej należy określić w umowie warunki jej zmiany. Zastrzeżenie w umowie kredytowej uprawnienia do zmiany przez bank w czasie trwania umowy wysokości stopy oprocentowania bez wypowiedzenia umowy wymaga dla swej skuteczności określenia konkretnych okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona. Klauzula zmiennego oprocentowania nie może mieć charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę, proporcję tych zmian (wyrok SN z 04.11.2011r., I CSK 46/11). Niedopuszczalna (bezskuteczna) jest klauzula umowna przyznająca bankowi uprawnienie do dokonywania w dowolnym czasie dowolnych zmian treści umowy, prowadziłyby to bowiem do rażącego uprzywilejowania banku jako partnera stosunku cywilnoprawnego. Chodzi o to aby w chwili zawarcia umowy konsument mógł dokonać oceny celowości i opłacalności zaciągniętego kredytu i aby w toku spłacania kredytu zmiany jego oprocentowania nie miały charakteru oderwanego od czynników wpływających na te zmiany.

W przedmiotowej sprawie umowa kredytowa wymieniała w spornym przepisie § 4 ust. 1 wskaźniki rynku pieniężnego, których zmiana miała dawać Bankowi uprawnienie do zmiany stopy procentowej. Przewidywana była też górna granica takich zmian - jako wyznaczona najwyższą zmianą wymienionych tam wskaźników. Jednak w istocie, mimo precyzyjnego wymienienia wskaźników od których zależeć miała wysokość stopy oprocentowania kredytu, stwierdzenie, że stopa ta może ulegać zmianie w każdym czasie, nie wyjaśnia sytuacji kredytobiorcy. Skoro bowiem sama zmiana określonego wskaźnika nie obligowała banku do zmiany stopy oprocentowania, to właściwie w razie każdej jej zmiany konsument pozostawał w niepewności co do tego, czy taka zmiana oprocentowania nastąpi,

czy też nie, pozostawiając ostateczną decyzję co do zmiany stopy oprocentowania w gestii Banku - zaś umowa w sposób ostateczny i pewny nie rozstrzygała, jakimi to przesłankami ma kierować się bank decydując ostatecznie o zmianie stopy. Nadto stwierdzenie, że zmiana mogła nastąpić „w każdym czasie” sugeruje w istocie zupełne oderwanie stopy oprocentowania od zmiany określonego w umowie wskaźnika, skoro zmiana tego warunku umowy była dopuszczalna w perspektywie nieograniczonej czasowo, uzależnionej jedynie od warunku wstępnego jakim była zmiana określonego wskaźnika, zaś potem zostawiająca decyzję w wyłącznej gestii banku. Takie uzależnienie ostatecznej decyzji co do zmiany oprocentowania kredytu należy zatem ocenić jako w istocie pozostawione zupełnej i nieuregulowanej swobodzie kredytodawcy, niezależnej od jakichkolwiek parametrów określonych w umowie, co stanowi w ocenie Sądu postanowienie sprzeczne z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające interesy konsumenta - kredytobiorcy. Mimo bowiem, że dopuszczalność zmiany stopy procentowej kredytu zależała od czynnika wskazanego w umowie to jednak kredytodawca pozostawił sobie swobodę ostatecznej decyzji co do zmiany stopy procentowej, którą podejmować mógł w oparciu o nieznane kredytobiorcy i niezapisane w umowie kryteria. Tym samym mimo określenia w umowie kredytowej ściśle wskaźników, nawet w razie powzięcia informacji o zmianie jednego ze wskaźników wskazanych w umowie, sytuacja kredytobiorcy pozostawała niejasna, skoro od samej zmiany takiego wskaźnika nie zależała zmiana oprocentowania kredytu.

Zresztą samo zdefiniowanie wskaźników rynku pieniężnego nie wydaje się precyzyjne, zwłaszcza w odniesieniu do przepisu § 4 ust. 1 pkt 2 umowy. Ten zapis umowy odwołuje się oprocentowania lokat na rynku bankowym jasno wskazując, iż chodzi o WIBOR, LIBOR i EURIBOR. Strona pozwana w toku procesu wskazywała, że na zmianę oprocentowania wpływała jedynie referencyjna wysokość oprocentowania kredytów określona przez wskaźnik LIBOR 1M (aczkolwiek w propozycjach aneksów do umowy składanych powodom w 2009 i w 2015 roku proponowała powiązanie oprocentowania kredytu z wartością wskaźnika w postaci LIBOR 6M (plus stała marża)); Sąd I instancji wskazał jednak, iż ocena abuzywności klauzuli nie zależy od praktyk stron i sposobu realizacji umowy. Z tak skonstruowanej umowy i tak nie wiadomo bowiem, czy dopuszczalność zmiany stopy procentowej kredytu miała zależeć jedynie od zmiany tego wskaźnika czy od zmiany któregośkolwiek ze wskaźników wymienionych w tym przepisie. Nie uważa się za wystarczające samo odwołanie w przepisie do „notowań Reutersa” jako źródła informacji o aktualnej stopie oprocentowania. Powodowie w niniejszej umowie występują jako konsumenci, zaś fundamentem prawa konsumenckiego jest pełne, jasne i zrozumiałe poinformowanie konsumenta o wszelkich warunkach umowy, zaś sam konsument nie może ponosić negatywnych konsekwencji braku takiej informacji. Jako nieprecyzyjne należy uznać wskazanie jako źródła informacji o stopie procentowej przez odwołanie do notowań Reutersa, skoro można choćby precyzyjnie oznaczyć adres strony internetowej agencji Reuters na której takie informacje są publikowane. Posłużenie się w treści kwestionowanej klauzuli sformułowaniem „może ulegać zmianie” powoduje, iż bank może dokonywać zmiany oprocentowania według własnego uznania i w dowolnie wybranym momencie, a co za tym idzie, jest uprawniony do wprowadzania zmian wysokości oprocentowania w sposób niekorzystny dla kredytobiorcy. Sąd Rejonowy podkreślił, że kontrahent banku, jakkolwiek musi się liczyć z tym, że oprocentowanie kredytu może ulec zmianie, to jednak nie może on być pozbawiony możliwości kontrolowania zasadności tych zmian (tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 05.04.2002r., II CKN 933/99). Treść przedmiotowego postanowienia nie wskazuje w sposób konkretny i precyzyjny przesłanek, których zaistnienie warunkować będzie zmianę wysokości oprocentowania kredytu. Wymienione okoliczności charakteryzują się na tyle wysokim stopniem ogólności, iż uniemożliwiają kredytobiorcy faktyczną ocenę tego, czy ewentualne zmiany wysokości oprocentowania wprowadzone przez pozwaną dokonane zostały w sposób zgodny z umową. Podobne zastrzeżenia można odnieść także do zapisu § 4 ust. 1 pkt 3 umowy odwołującego się

do czynnika w postaci stopy rezerwy obowiązkowej Banków czy zapisu § 4 ust. 1 pkt 5 odwołującego się do zmiany marży uzyskiwanej przez Bank.

Przepis § 4 ust. 2 umowy wskazuje, że decyzje w przedmiocie ustalenia zasad oprocentowania kredytów na bazie stopy zmiennej oraz ich wysokości i zmianie podejmuje Zarząd Banku a z przepisu § 4 ust. 4 wynika, że decyzja taka nie stanowi zmiany umowy, zatem może być narzucona kredytobiorcy jednostronnie. Zatem w istocie przepis § 4 ust. 2 umowy otwierał bankowi możliwość swobodnego kształtowania zasad oprocentowania kredytu, poza postanowieniami pozostałych przepisów spornej umowy. Sam przepis § 4 ust. 2 w niczym nie ogranicza banku co do kształtowania zasad oprocentowania kredytu, należy zatem uznać jego pozycję w tym zakresie jako otwartą. Przy czym taka zmiana zasad nie musiałaby dotyczyć nawet dodania innego niż jeden z wymienionych w ustępie 1 tego przepisu wskaźników, a wystarczałoby określenie szczegółowych reguł postępowania w razie zmiany jednego z wymienionych tam czynników - to i tak oznaczałoby wprowadzenie pozaumownych kryteriów ustalania wysokości oprocentowania kredytu, nieznanych kredytobiorcy. To już rażąco narusza równowagę stosunku kontraktowego, skoro bank może dowolnie kształtować i stosować nieznanie stronie kryteria ustalenia swojego wynagrodzenia za udzielenie kredytu.

Odnosząc się do wskazywanej przez stronę pozwaną okoliczności, iż w trakcie trwania umowy proponowała powodowi wprowadzenie zmiany zasad oprocentowania poprzez wprowadzenie formuły LIBOR 6M + marża Sąd Rejonowy wskazał, iż w jego ocenie jest to kolejny dowód na abuzywność kwestionowanego postanowienia umownego a to dlatego, iż sama strona pozwana proponowała w tym zakresie różne rozwiązania co może świadczyć tylko o tym, iż sama nie jest do końca pewna jakie oprocentowanie jest owym oprocentowaniem właściwym i zgodnym z umową; nie można zatem czynić powodowi zarzutu, iż odmówili zawarcia aneksów w kształcie proponowanym przez Bank. W niniejszej sprawie co było bezsporne, od 2009r. pozwany Bank utrzymuje oprocentowanie kredytu powodów w wysokości 4,76%, mimo, iż w międzyczasie stopy procentowe miały wartości ujemne; podzielić w tym miejscu należy stanowisko powodów, iż gdyby w istocie jedynie wskaźnik LIBOR 1M kształtował wysokość oprocentowania kredytu, to nie byłoby potrzeby wprowadzania jakichkolwiek aneksów do umowy.

Tym samym postanowienie umowne na mocy którego wysokość oprocentowania kredytu może ulegać zmianie w każdym czasie, odpowiednio do zmiany jednego z wymienionych w umowie wskaźników rynku pieniężnego przy wskazaniu, iż zmiana nie może przekroczyć odpowiednio najwyższej zmiany wskaźnika, który miał wpływ na zmianę stopy procentowej, przy zastrzeżeniu swobody banku co do ustalenia zasad oprocentowania kredytu na bazie stopy zmiennej, jak w przepisie § 4 ust. 1 w zw. z ust. 2 rozpatrywanej umowy kredytowej trzeba rozumieć jako niedozwolone postanowienie umowne. Takie postanowienie nie wiąże konsumenta.

Rozważając skutki prawne przyjęcia za abuzywne klauzuli waloryzacyjnej i klauzuli oprocentowania w ocenie Sądu Rejonowego odrzucić należy stanowisko strony pozwanej, które sprowadza się do przyjęcia, że stwierdzenie abuzywności zaskarżonych postanowień oznacza tylko i wyłącznie brak skonkretyzowania sposobu wykonania powyższych zobowiązań, nie odbierając umowie cech kredytu nominowanego o zmiennym oprocentowaniu. Zaproponowane przez pozwaną rozwiązanie sprowadzałoby się do konieczności ponownego określenia zarówno zasad waloryzacji, jak i wysokości obowiązującego przez czas trwania umowy oprocentowania i dopiero na tej podstawie wyliczone powinno być ewentualnie nienależne świadczenie powodów.

Przyjęcie takiej koncepcji jest sprzeczne z niebudzącym wątpliwości i sporów poglądem, że jedynym zobowiązaniem sądu, w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia, jest zaniechanie stosowania nieuczciwego warunku umownego, by pozbawić go skuteczności wobec konsumenta, przy czym sąd nie jest w żadnym wypadku uprawnionym do podjęcia jakichkolwiek działań mających na celu modyfikację zapisu, która prowadziłaby

do utrzymania go w mocy. Dokonanie przez sąd ponownego ustalenia treści abuzywnego przepisu umownego skutkowałoby bowiem przerwaniem części odpowiedzialności przez proponenta na drugą stronę umowy. Strona pozwana ustalając jednostronnie treść umowy, przy uwzględnieniu, że działa ona jako podmiot profesjonalny (przedsiębiorca), powinna liczyć się z ewentualnymi konsekwencjami i ryzykiem kształtowania jej zapisów w sposób niedopuszczalny w świetle obowiązującego prawa. W tym kontekście w pełni należy podzielić pogląd Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, że „gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów (...), ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców.” (wyrok TSUE z dnia 14.06.2012r. C-618/10). Przyjęcie tak daleko idących konsekwencji jest celowe i zasadne. Wprowadzenie przepisu o bezskuteczności klauzul abuzywnych wobec konsumenta z jednoczesnym nałożeniem obowiązku wykonywania innych postanowień umownych zgodnie z zapisami umowy ma być czynnikiem odstrasającym dla przedsiębiorców. Świadomość dotkliwych skutków ekonomicznych powinna stanowić wystarczającą przestrożę i barierę przed podejmowaniem działań niezgodnych z wymogami prawa.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd I instancji stwierdził, że podjęte rozstrzygnięcie, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. nie skutkuje nieważnością zakwestionowanych zapisów, a jedynie stwierdzeniem ich bezskuteczności wobec powodów. Innymi słowy, bezskutecznością objęte są dotychczasowe działania stron podjęte na podstawie abuzywnych zapisów umownych. Uznanie mechanizmów zmiany oprocentowania oraz przewalutowania za prawnie wadliwe, przy uwzględnieniu braku innych postanowień umownych w tym zakresie, musi prowadzić w świetle dokonanych powyżej rozważań do stwierdzenia, że powodowie swoje zobowiązanie powinni spłacać przy zastosowaniu pozostałych postanowień umownych a w tym oprocentowania 3,36% o jakim mowa w § 2 ust.4 z pominięciem przeliczeń po kursie CHF; kwota i waluta jak również oprocentowanie kredytu nadal bowiem jest określone w umowie a Sąd podziela stanowisko, iż kredyt denominowany to kredyt udzielony w walucie polskiej a jedynie rozliczony w walucie obcej.

W ocenie Sądu nie dojdzie zatem do sytuacji niedającej się wypełnić luki w umowie czy do niedopuszczalnej zmiany charakteru zobowiązania łączącego strony. Sąd Rejonowy zauważył również, iż powodowie w niniejszej sprawie nie występowali z żądaniem ustalenia czy ukształtowania stosunku prawnego a wyłącznie z żądaniem zapłaty.

Strona pozwana formułując powyższy zarzut wskazywała na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 14 maja 2015r. (II CSK 768/14); w wyroku tym SN wskazał m.in., iż uznanie postanowienia umowy kredytu bankowego przewidującego zmienną stopę oprocentowania kredytu za niedozwolone (art. 385[1] § 2 k.c.) nie jest równoznaczne z przyjęciem stałej stopy oprocentowania tego kredytu; Sąd w niniejszej sprawie nie podziela zawartej w uzasadnieniu orzeczenia argumentacji o potrzebie poszukiwania zasad zmienności oprocentowania poprzez zasięganie wiadomości specjalnych. W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę konsekwencją wyeliminowania postanowienia abuzywnego jest konieczność ponownego ustalenia treści umowy przy uwzględnieniu pozostałych nieabuzywnych postanowień umowy; dyrektywa nr 93/13/EWG nie sprzeciwia się temu, aby na skutek stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego zmieniła się treść stosunku umownego. Jak już bowiem wyżej wskazano, uznanie mechanizmów zmiany oprocentowania oraz przewalutowania za prawnie wadliwe, przy uwzględnieniu braku innych postanowień umownych w tym zakresie, musi prowadzić w świetle dokonanych powyżej rozważań do stwierdzenia, że powodowie swoje zobowiązanie powinni spłacać przy zastosowaniu

pozostałych postanowień umownych a w tym oprocentowania 3,36% o jakim mowa w § 2 ust.4 z pominięciem przeliczeń po kursie CHF; kwota i waluta (214.586,24 zł) jak również oprocentowanie kredytu (3,36%) nadal bowiem jest określone w umowie.

Roszczenia powodów należało ocenić w świetle przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Klauzule niedozwolone cechuje brak mocy wiążącej od chwili zawarcia umowy. Zgodnie zaś z przepisem art. 410 § 1 i 2 k.c. przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu stosuje się przede wszystkim do świadczenia nienależnego, a to zwłaszcza gdy jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany. Skoro przedmiotowe przepisy okazały się niewiążące dla powodów to trzeba stwierdzić, iż nie byli oni obowiązani do świadczenia z nich wynikającego. Spełnienie świadczenia następuje tutaj w mylnym przekonaniu solvensa, że spełnia on swój dług względem accipiensa, podczas gdy w istocie jest zobowiązany w mniejszym zakresie. Nie chodzi tu o kwalifikowaną postać wiedzy, ale usprawiedliwiony okolicznościami stanu faktycznego brak świadomości, że spełnienie świadczenia odpowiada obowiązkowi świadczenia, co w realiach sprawy niewątpliwie zachodziło skoro powodowie działali w przekonaniu wykonania umowy kredytowej (tak SN w wyroku z dnia 01.12.1999r., I CKN 203/98, LEX nr 50687). Powodowie wykazali także wysokość żądanych roszczeń. Matematyczna prawidłowość wyliczenia kwoty odsetek kapitałowych przepłaconych w związku z bezpodstawnym podwyższeniem oprocentowania kredytu i stosowaniem klauzuli waloryzacyjnej, tj. 39.993,37 zł, została przyznana przez stronę pozwaną i taką kwotę Sąd uznał za uzasadnioną.

W konsekwencji stwierdzenie, iż strona pozwana jako wierzyciel niezasadnie, albowiem bez podstawy prawnej w postaci stosownego postanowienia umownego żądała i pobierała od powodów jako dłużnika wyższe świadczenia niż wynikało to łączącego strony węzła obligacyjnego prowadziło do konstatacji, że w zakresie tych świadczeń strona pozwana była bezpodstawnie wzbogacona. W sytuacji bowiem, gdy wierzyciel niezasadnie żąda od dłużnika wyższego świadczenia niż wynika to z łączącego strony stosunku zobowiązaniowego jest on bezpodstawnie wzbogacony.

Sąd z powołanych względów uznał, iż świadczenie spełnienia którego od pozwanej domagali się powodowie było w istocie z ich strony świadczeniem nienależnym, a zatem podlegającym zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c.

Rozstrzygnięcie w zakresie odsetek znajduje uzasadnienie w przepisie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c.

Zgodnie z przepisem art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest długiem bezterminowym, a w rezultacie zwrot powinien nastąpić niezwłocznie po wezwaniu do zwrotu bezpodstawnie wzbogaconego (tak SN w uchwale z 26. 11. 2009r., III CZP 102/09, OSNC 2010/5/75). Skoro tak, to świadczenie winno być spełnione przez wzbogaconego zgodnie z regułami wynikającymi z przepisu art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Odsetek powodowie domagali się od dnia wniesienia pozwu i w tym zakresie żądanie było uzasadnione; pozew spełnił bowiem funkcję wezwania do zapłaty.

Mając powyższe na uwadze na mocy cytowanych przepisów orzeczono jak w punkcie I sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania jak w punkcie II sentencji wyroku zapadło w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata, w myśl art. 98 § 3 k.p.c., zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata,

koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Stosownie zaś do treści art. 99 k.p.c., stronom reprezentowanym przez radcę prawnego lub rzecznika patentowego oraz Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata.

Powodowie ponieśli koszty postępowania w łącznej kwocie 4.434 zł, na którą złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 2.000 zł i wynagrodzenie ich pełnomocnika w kwocie 2.434 zł, obliczone stosownie do § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, wraz z opłatami skarbowymi od pełnomocnictwa i taką też kwotę Sąd zasądził na ich rzecz od strony pozwanej jako przegrywającej sprawę w całości. Dla tych motywów orzeczono jak w wyroku.

**Od powyższego rozstrzygnięcia strona pozwana złożyła apelację**, w której zaskarżyła wyrok w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy ewentualnie, gdyby Sąd nie podzielił stanowiska pozwanej co do nierozpoznanie istoty sprawy wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania I-instancyjnego w kwocie 4.817 zł, w tym 17 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, zgodnie ze spisem kosztów, a w przypadku nie złożenia takiego spisu w kwocie 6.200 zł (2.000 tytułem opłaty od apelacji i 4.200 zł tytułem kosztów zastępstwa).

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu strona skarżąca zarzuciła naruszenie prawa procesowego, tj.:

1)art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

a)sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób uniemożliwiający ustalenie w jaki sposób zastosowany przepis art. 385<sup>1</sup> k.c. wpływa na treść rozstrzygnięcia, tj. dlaczego rozstrzygnięcie jest usprawiedliwione w świetle ww. przepisu oraz dlaczego stan faktyczny wypełnia jego przesłanki, a także w oparciu o jakie dowody został ustalony stan faktyczny stanowiący podstawę do merytorycznego rozstrzygnięcia, tj. niewyjaśnienie podstawy prawnej i niewskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz dowodów na podstawie, których Sąd uznał:

- § 2 ust. 1 i ust. 2 Umowy oraz § 5 ust. 5 umowy za postanowienia abuzywne, albowiem ograniczył się on do stwierdzenia, że podzielił stanowisko powodów, a nie podzielił stanowiska pozwanej,

- że w wyniku stosowania § 3 ust. 2 oraz § 4 ust. 1 i 2 umowy doszło do rażącego naruszenia interesu powodów, w szczególności poprzez brak rozważenia (i) czy kurs kupna CHF ustalony przez pozwaną i zastosowany do obliczenia wartości kredytu do spłaty w CHF odbiegał od średniego rynkowego kursu kupna tej waluty, a więc bez rozważenia czy ukształtowanie praw i obowiązków powodów w § 3 ust. 2 Umowy spowodowało po stronie powodów stan skutkujący rażącym naruszeniem ich interesów, (ii) czy oprocentowanie kredytu powodów odbiegało od średniego rynkowego oprocentowania tego typu kredytów, a więc bez rozważenia czy ukształtowanie praw i obowiązków powodów w § 4 ust. 1 i 2 Umowy spowodowało po stronie powodów stan skutkujący rażącym naruszeniem ich interesów;

b)sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób uniemożliwiający ustalenie jaki charakter ma według Sądu umowa zawarta pomiędzy stronami, co wynika ze sprzecznych ustaleń Sądu zawartych w uzasadnieniu przejawiających się w tym, iż na str. 9 uzasadnienia Sąd wskazał, że bank poprzez wysokość kursu ingerował m.in. w wysokość przyznanego kredytu, by później na str. 15 i 16 dwa razy stwierdzić, że kwota kredytu określona jest w umowie, co w konsekwencji uniemożliwia dokonanie oceny prawidłowości podstaw wyroku i toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, albowiem nie jest jasne czy Sąd uznał, że kwotą

kredytu jest kwota wyrażona w PLN w umowie czy też kwota wyrażona w CHF po dokonaniu przeliczenia,

c) sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób uniemożliwiający ustalenie jaki charakter ma według Sądu, § 2 ust. 1 Umowy, tj. czy zawiera *essentialia negotii* umowy czy stanowi wyłącznie "element klauzuli waloryzacyjnej, co wynika ze sprzecznych stwierdzeń zawartych w uzasadnieniu przejawiających się w tym, iż na stronie 6 uzasadnienia wyroku Sąd wskazał, że niewątpliwie umowa zawarta pomiędzy stronami jest umową o kredyt bankowy w rozumieniu art. 69 ust. 1 prawa bankowego z uwagi m.in. na to, że zawiera charakterystyczne dla umowy kredytu postanowienia (w tym te, które zostały określone w § 2 ust. 1 umowy), a następnie na stronie 8 uzasadnienia Sąd wskazał, że nie można zgodzić się z twierdzeniem strony pozwanej, „*jakoby § 2 ust. 1 umowy nie mógł podlegać kontroli właśnie ze względu na to, że postanowienie to, określa w istocie rodzaj umowy, nie stanowi zapisu nieuzgodnionego indywidualnie z powodami oraz że przepis ten dotyczy głównych świadczeń stron, a przy tym został sformułowany jednoznacznie*”, ale że przepis ten należy oceniać jako element klauzuli waloryzacyjnej,

d) sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób uniemożliwiający ustalenie, jaką argumentację prawną Sąd podzielił przy rozpoznaniu sprawy, co wynika ze sprzecznych stwierdzeń Sądu zawartych w uzasadnieniu przejawiających się w tym, iż na stronie 5 uzasadnienia Sąd wyjaśnił, iż oddalił wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego uznając go za zbędny i dzieląc w tym zakresie argumentację strony pozwanej, która sprowadzała się w istocie do stwierdzenia, że (i) konsekwencją ewentualnej abuzywności postanowień nie może być przyjęcie, że kwota kredytu nigdy nie była przeliczona na CHF, a oprocentowanie było stałe, bo w istocie prowadzi to do zmiany charakteru umowy z umowy kredytu nominowanego do waluty ze zmiennym oprocentowaniem w umowę kredytu złotówkowego ze stałym oprocentowaniem, oraz że (ii) to na powodach spoczywa ciężar wykazania po jakim kursie powinno nastąpić przeliczenie kwoty kredytu na CHF i w jaki sposób powinno się zmieniać oprocentowanie kredytu, aby następnie na stronie 8 i kolejnych stwierdzić, iż Sąd podzielił argumentację strony powodowej, która stoi w całkowitej sprzeczności z powyższą argumentacją strony pozwanej;

e) sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób uniemożliwiający ustalenie czy parametry wymienione w § 4 ust. 1 Umowy Sąd uznał za precyzyjne czy też nie, albowiem uzasadnienie wyroku zawiera w tym względzie sprzeczne stwierdzenia, tj. na stronie 12 uzasadnienia Sąd wskazał, iż wskaźniki te są precyzyjne, natomiast na stronie 13 zawarte jest stwierdzenie całkowicie przeciwne;

2) art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanej w postaci przesłuchania świadków T.S., P.M. i R.K., choć okoliczności, które miały zostać wykazane przez zeznania tych świadków mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, iż stosowanie spreadu walutowego przy udzielaniu kredytu nominowanego do waluty nie ma uzasadnienia ekonomicznego, w sytuacji gdy świadkowie mieli złożyć zeznania m.in. na okoliczność mechanizmu uruchamiania i spłaty kredytów nominowanych, który to mechanizm czyni stosowanie spreadu walutowego ekonomicznie uzasadnionym;

3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów przejawiające się przyjęciem przez Sąd I instancji, że dowodem na abuzywność § 4 ust. 1 i 2 umowy są propozycje zmiany zasad oprocentowania kierowane przez pozwaną do powodów w trakcie trwania umowy,

4) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez:

a) przyjęcie, że § 2 ust. 1 umowy nie jest postanowieniem uzgodnionym z powodami indywidualnie; w sytuacji, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z wniosku kredytowego oraz przesłuchania powoda wynika, iż rodzaj kredytu -

kredyt nominowany do waluty CHF był świadomym wyborem powodów *ergo* postanowienie § 2 ust. 1 umowy było indywidualnie z nimi uzgodnione,

b) przyjęcie, że w procesie zawierania umowy kredytowej powodowie określili jedynie warunki co do wysokości żądanej kwoty kredytu oraz co do swej zdolności kredytowej oraz termin płatności poszczególnych rat, w sytuacji gdy powodowie określili także szereg innych warunków, w tym m.in. walutę nominacji, sposób zabezpieczenia kredytu, wysokość wkładu własnego, okres kredytowania oraz rodzaj rat,

c) przyjęcie, iż stosowanie spreadu walutowego przy udzielaniu kredytu nominowanego do waluty nie ma uzasadnienia ekonomicznego, w sytuacji, gdy z pominiętej przez Sąd analizy Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego „Ocena wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu” wypływają przeciwne wnioski;

d) pominięcie części materiału dowodowego w postaci wydruków wykresów notowań kursów walut, z których wynikało, że kurs kupna CHF ustalony przez pozwaną i zastosowany do obliczenia wartości kredytu w CHF był przez bardzo długi okres wyższy niż kurs sprzedaży NBP, po którym powodowie dokonywali spłaty rat, co oznacza jednocześnie, że zastosowanie spreadu walutowego nie jest automatycznym sposobem generowania dodatkowych i nieusprawiedliwionych zysków dla pozwanej, a tym samym, że poprzez zastosowanie spreadu nie została naruszona zasada równorzędności stron stosunku prawnego,

e) przyjęcie, iż „kwota odsetek” uiszczonych przez powodów przewyższa „kwotę odsetek” jaką powodowie powinni zapłacić, gdyby spłacali zobowiązanie ze stałym oprocentowaniem i z pominięciem przeliczeń na CHF o 39.993,37 zł, podczas gdy sami powodowie wskazywali, iż powyższa kwota stanowi w ich ocenie nadpłatę rat kapitałowo-odsetkowych, a nie samych odsetek; stanowi to jednocześnie naruszenie art. 229 k.p.c., albowiem Sąd bezpodstawnie przyjął, iż matematyczna wysokość wyliczenia kwoty „odsetek kapitałowych” przepłaconych w związku z bezpodstawnym podwyższeniem oprocentowania kredytu i stosowania klauzuli waloryzacyjnej została przyznana przez stronę pozwaną, tymczasem strona pozwana przyznała matematyczną prawidłowość wyliczenia, ale w odniesieniu do rat kapitałowo-odsetkowych, a nie samych odsetek,

f) przyjęcie, że wiedza pozwanego banku w zakresie kursów walut NBP wyprzedza wiedzę jego kontrahenta w tym zakresie, co jest sprzeczne z powszechną wiedzą na ten temat oraz sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania, albowiem sposób i czas podawania do publicznej wiadomości kursów NBP jest jednakowy zarówno dla banków jak i ich kontrahentów,

g) przyjęcie, iż z uwagi na „historyczny” charakter wiedzy kontrahenta banku o kursach walut NBP, kontrahent dopiero *post factum* może dowiedzieć się o poziomie swojego zadłużenia, co według Sądu prowadzi do nierówności informacyjnej partnerów, choć z § 5 ust. 5 umowy łączącej strony jednoznacznie wynika, że do przeliczenia rat z CHF na PLN zastosowanie znajduje kurs sprzedaży CHF obowiązujący w NBP na dzień przed datą wpływu środków do banku, zatem zarówno bank, jak i kontrahent w dniu dokonywania wpłaty raty w PLN mają jednakową wiedzę o kursie obowiązującym w NBP dnia poprzedniego, co w praktyce oznacza, że zachowana jest równowaga informacyjna stron,

h) przyjęcie, iż wskazany w § 4 umowy kredytu z dnia 10.12.2004 r. warunek o treści „*przy czym dokonywana przez Bank zmiana oprocentowania nie przekroczy (odpowiednio) najwyższej zmiany wymienionych wyżej składników, które miały wpływ na zmianę stopy procentowej*” dotyczy wyłącznie pkt. 5 (str. 3 uzasadnienia), w sytuacji, gdy sposób zredagowania § 4 ust. 1 przedmiotowej umowy wyraźnie wskazuje, iż powyższy warunek dotyczy wszystkich wskaźników opisanych w punktach 1-5,

5) art. 232 k.p.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, że:

a) powodowie udowodnili roszczenie dochodzone pozwem, w szczególności, że udowodnili zaistnienie w niniejszej sprawie przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c. w odniesieniu do treści



postanowień § 2 ust. 1 i 2, § 3 ust. 2, § 5 ust. 5 oraz § 4 ust. 1 i 2 umowy, a także, że udowodnili, że pozwana została kosztem powodów wzbogacona i w jakiej wysokości,

b) pozwana nie udowodniła, że postanowienie § 2 ust. 1 było indywidualnie z powodami uzgodnione, podczas gdy wynika to jednoznacznie z wniosku kredytowego oraz przesłuchania powoda.

Ponadto strona skarżąca zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez wadliwą jego wykładnię polegającą na nieprawidłowej interpretacji pojęcia „postanowienie umowy” i w konsekwencji przyjęcie, że pod pojęciem „postanowienia umownego” kryje się (i) cały mechanizm waloryzacji, na który w istocie składają się dwa postanowienia umowy, tj. § 3 ust. 2 oraz § 5 ust. 5 oraz (ii) cały mechanizm dokonywania zmian oprocentowania opisany w § 4 ust. 1 i 2 umowy, podczas gdy na § 4 ust. 1 i 2 umowy składają się co najmniej dwa rodzaje norm - parametryczna i kompetencyjna,

2) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj.:

a) przyjęcie, że odwołanie do notowań Reutersa, jako źródła informacji o zmianach notowań wskaźników LIBOR IM (czy też WIBOR lub EURIBOR) jest niejednoznaczne, w sytuacji, gdy na świecie istnieje wyłącznie jedna agencja Reuters publikująca tego rodzaju notowania;

b) przyjęcie, iż doszło do rażącego naruszenia interesu powodów w związku z indeksacją na podstawie kursu kupna CHF ustalonego przez pozwaną przy jednoczesnym braku rozważenia czy kurs kupna CHF ustalony przez pozwaną i zastosowany do obliczenia wartości kredytu do spłaty w CHF odbiegał od średniego rynkowego kursu kupna tej waluty, a więc bez rozważenia czy ukształtowanie praw i obowiązków powodów w § 3 ust. 2 umowy spowodowało po stronie powodów stan skutkujący rażącym naruszeniem ich interesów,

c) przyjęcie, że § 5 ust. 5 umowy jest postanowieniem abuzywnym kształtującym prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając przy tym interesy powodów pomimo tego, że kurs sprzedaży NBP, po którym przeliczane były raty spłacane przez powodów, jest kursem całkowicie niezależnym od strony pozwanej, na który pozwana nie ma żadnego wpływu,

d) przyjęcie, iż doszło do rażącego naruszenia interesu powodów w związku z zasadami ustalania oprocentowania wynikającymi z umowy przy jednoczesnym braku rozważenia czy oprocentowanie kredytu powodów odbiegało od średniego rynkowego oprocentowania tego typu kredytów i było oderwane od wpływających na nie, niezależnych od pozwanej parametrów ekonomicznych, a więc bez rozważenia czy ukształtowanie praw i obowiązków powodów w § 4 ust. 1 i 2 umowy spowodowało po stronie powodów stan skutkujący rażącym naruszeniem ich interesów,

e) zastosowanie tego przepisu w sposób charakterystyczny dla kontroli abstrakcyjnej postanowień wzorców umownych tj. z pominięciem okoliczności związanych z zawarciem i realizacją umowy, podczas gdy w niniejszym postępowaniu winna być dokonana kontrola indywidualna, której obligatoryjnym elementem jest analiza i szczegółowe rozważenie sposobu wykorzystania i prawidłowości zastosowania kwestionowanego wzorca w okolicznościach konkretnej sprawy,

3) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. poprzez ich bezpodstawne zastosowanie do § 2 ust. umowy, w sytuacji, gdy postanowienie to było z powodami indywidualnie uzgodnione;

4) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (gdyby Sąd uznał zarzut sformułowany w pkt. lit. c za niezasadny) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. przyjęcie, iż niewiążące dla powodów są postanowienia oznaczone jako § 4 ust. 1 i 2 umowy kredytowej, choć brak podstaw do stwierdzenia, że wszystkie elementy § 4 ust. 1 i 2 mają charakter abuzywny, w tym w szczególności parametryczna część § 4 ust. 1 (lista wskaźników ekonomicznych, których zmiana miała wpływać na zmiany oprocentowania),

5) art. 56 k.c. i art. 354 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez ich pominięcie, co doprowadziło do całkowitego pominięcia wynikających z tych przepisów reguł wykonywania umowy, a w konsekwencji do wykreowania nieuprawnionej zmiany charakteru umowy z umowy o

zmiennym oprocentowaniu w umowę o stałym oprocentowaniu oraz z umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty w umowę kredytu typowo złotówkowego, podczas gdy przepisy te nakazują dokonać oceny zasadności roszczeń powodów poprzez przeprowadzenie analizy czy umowa realizowana była w sposób zgodny z jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem, zasadami współżycia społecznego oraz ustalonymi zwyczajami,

6)art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię, tj. pominięcie przy wykładni tego przepisu zasad prounijnej wykładni celowościowej i funkcjonalnej, w szczególności nieuwzględnieniu art. 6 dyrektywy Rady Unii Europejskiej z 5.04.1993 r. nr 93/13/EWG, zgodnie z którym nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, a w konsekwencji przyjęcie, że umowa kredytowa może obowiązywać po wyeliminowaniu z niej w szczególności § 2 ust. 1, który zawiera m.in. *essentialia negotii* tej umowy, tj. wskazuje, że bank udziela kredytobiorcy, na jego wniosek i na wskazany cel kredytu w określonej kwocie, nominowanego do CHF według kursu obowiązującego w banku w dniu uruchomienia, który wypłacony będzie w PLN i który udzielony jest na wskazany czas, a także po wyeliminowaniu z niej pozostałych spornych postanowień charakteryzujących tą umowę, przy jednoczesnym pozostawieniu w umowie innych postanowień, które wskazują, że udzielony powodowi kredyt jest kredytem waloryzowanym o zmiennym oprocentowaniu,

7)art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez ukształtowanie umowy kredytu w okresie objętym pozwem wbrew woli stron,

8)art. 6 k.c. poprzez całkowite pominięcie faktu, iż na powodach spoczywał ciężar wykazania okoliczności uzasadniających roszczenie o zapłatę, tj. wykazania jaka była rzeczywista treść umownych zobowiązań stron, w jaki sposób umowa powinna być wykonywana przy uwzględnieniu art. 56 k.c. i 354 k.c. oraz wysokości różnicy pomiędzy tym, co powodowie świadczyli pozwanej, a co powinni byli świadczyć zgodnie z umową, skoro powodowie wywodzili swoje roszczenie z twierdzenia o nieuzasadnionym przeliczeniu kwoty kredytu na CHF i dokonywaniu przez pozwaną nieuzasadnionych zmian oprocentowania kredytu,

9)art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez ich zastosowanie, choć nie jest możliwe kwalifikowanie roszczenia powodów jako roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, albowiem odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter subsydiarny i może wchodzić w grę tylko wówczas, gdy nie ma innej podstawy odpowiedzialności, w szczególności wynikającej z umowy, w sytuacji, gdy strony wiąże ważna umowa kredytu, a w konsekwencji pominięcie art. 471 k.c. i wynikających z niego przesłanek odpowiedzialności.

W odpowiedzi na apelację, powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu w drugiej instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja strony pozwanej była nieuzasadniona i jako taka podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie, w tym postępowanie dowodowe, z zachowaniem reguł prawa procesowego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny dowodów, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dając temu wyraz w uzasadnieniu wyroku. Sąd Okręgowy podziela także ustalenia faktyczne, które Sąd I instancji oparł na tak zebrany materiał dowodowy, przyjmując je za własne. Sąd Okręgowy zgadza się także z oceną prawną oraz przychylił się do wniosków prawnych Sądu Rejonowego, precyzując je jedynie w ten sposób, że dochodzona i zasądzona

kwota odnosiła się do środków nadpłaconych przez powodów w okresie od dnia 7 stycznia 2005r. do dnia 10 sierpnia 2005r., co nie zostało zaakcentowane w ustaleniach faktycznych.

W niniejszej sprawie powodowie żądali zasądzenia dochodzonej pozewm kwoty twierdząc m.in., że stanowiła na nienależne świadczenie strony pozwanej. Wskazywali bowiem, że zapisy łączącej ich ze stroną pozwaną umowy kredytowej zawierają klauzule abuzywne, a mianowicie klauzulę waloryzacyjną i klauzulę zmiennego oprocentowania.

Punktem wyjścia w niniejszej sprawie było zatem ustalenie, czy ww. postanowienia łączącej strony umowy kredytowej stanowiły niedozwolone klauzule umowne, a co za tym idzie były bezskuteczne i nie wiązały powodów. Skarżący bank w tym zakresie w apelacji prezentował odmienną niż Sąd ocenę prawną zabranego materiału dowodowego.

Zarzuty apelacyjne strony pozwanej zarówno naruszenia prawa procesowego jak i prawa materialnego sprowadzały się do próby zakwestionowania przez stronę skarżącą, stanowiska Sądu Rejonowego co do tego, że postanowienia umowne zawarte w § 2,3,4,5, umowy kredytowej łączącej strony stanowią klauzule niedozwolone oraz, że powodowie udowodnili zasadność dochodzonego pozewm roszczenia.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do sformułowanych przez stronę apelującą zarzutów naruszenia prawa procesowego, w ramach których strona ta kwestionowała prawidłowość dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. W ocenie Sądu Odwoławczego nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jako że nie sposób było dostrzec, aby Sąd pierwszej instancji dopuścił się przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych przez ten przepis. Przeciwnie, Sąd ten poddał skrupulatnie zebrany materiał dowodowy – wszechstronnej i szczegółowej analizie, co skutkowało poczynieniem prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie, w oparciu o które następnie Sąd Rejonowy wyciągnął trafne wnioski co do niedozwolonego charakteru spornych klauzul umownych w świetle wypełnienia przez nie przesłanek z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Dokonana w tym względzie ocena tym bardziej zasługuje na aprobatę, jako że strona pozwana nie zdołała sprostać wymogom, od których w orzecznictwie uzależnia się skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Należy bowiem podkreślić, iż ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczają wymagania prawa procesowego, zasady doświadczenia życiowego, reguły logicznego rozumowania, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a rozważając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok SN z dnia 24 czerwca 2005 r., V CK 806/04, LEX nr 152459). Przyjmuje się zatem, iż strona zgłaszająca tego rodzaju zarzut nie może się jedynie ograniczyć do wskazywania, że możliwe było inne wnioskowanie odnośnie faktów, lecz winna wykazać, że wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający w świetle zasad doświadczenia życiowego i budowy sylogizmów były niemożliwe (por. wyrok SN z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CK 274/02, LEX nr 146440).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że w istocie strona pozwana poprzestała - w wywiedzionej od zaskarżonego wyroku apelacji - na przeciwstawieniu ocenie Sądu pierwszej instancji własnej, odmiennej oceny okoliczności faktycznych zachodzących w niniejszej sprawie na tle spornych postanowień łączącej strony umowy kredytowej, a dotyczących ustalenia mechanizmu zmiany wysokości określonego w tej umowie oprocentowania kredytu udzielonego powodom przez pozwany Bank. W szczególności zaś strona apelująca nie przedstawiła argumentów, które pozwalałyby na skuteczne podważenie poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych czy też wyprowadzonych na ich podstawie wniosków w przedmiocie abuzywności postanowień umowy odnoszących się do zasad zmiany oprocentowania w trakcie trwania umowy stron. W konsekwencji sformułowane w tym względzie zarzuty naruszenia prawa procesowego należy potraktować jako próbę polemiki z prawidłowymi i znajdującymi oparcie w okolicznościach niniejszej sprawy, choć niekorzystnymi dla strony pozwanej, twierdzeniami Sądu Rejonowego. Jako takie zaś nie

mogły one odnieść pożądanego przez stronę apelującą skutku prawnego w postaci uwzględnienia zawartego przez nią w apelacji wniosku w przedmiocie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Na marginesie, wspomnieć należy, iż całkowicie nieuzasadniony okazał się także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., jako że niewątpliwie uzasadnienie zaskarżonego rozstrzygnięcia zawiera wszystkie wymagane elementy, pozwalające poddać je kontroli instancyjnej. Ponadto, na jego gruncie Sąd pierwszej instancji obszernie wyjaśnił i omówił podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia, z adekwatnym odniesieniem do przeprowadzonych w sprawie licznych dowodów.

Przechodząc do oceny spornych postanowień umowy kredytowej stron, przede wszystkim podkreślenia wymaga, że dokonana w tym względzie przez Sąd Rejonowy ich ocena prawna, została poprzedzona prawidłową ich wykładnią, dokonaną na mocy art. 385<sup>1</sup> k.c. Podniesiony w tym przedmiocie zarzut należy ocenić zatem jako całkowicie nieuzasadniony w świetle całokształtu zebranego materiału dowodowego. Zważyć należy, iż Sąd Rejonowy – po przeprowadzeniu stosownej kontroli – uznał, że wskazane na wstępie rozważań, postanowienia umowne, w szczególności § 4 ust. 1 i 2 umowy kredowej stron, kwalifikować należy właśnie jako postanowienie o charakterze abuzywnym. W konsekwencji Sąd ten przesądził, iż owe postanowienia nie wiążą powodów, będących konsumentami w tym stosunku prawnym, gdyż kształtują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Należy przy tym stwierdzić, że zasadnie Sąd pierwszej instancji uznał za dopuszczalne dokonanie kontroli spornych postanowień umownych w świetle treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., mimo że dotyczą one zasad ustalania oprocentowania kredytu. Wprawdzie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 listopada 2011r., I CSK 46/11 przesądził, iż odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu, stanowią bowiem z jednej strony cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z kwoty kredytu, z drugiej zaś wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych kwot (por. wyrok SN z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11), jednakże należy zaaprobować wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia stanowisko, iż zakwestionowane przez powodów postanowienia umowne podlegają wyłączeniu od reguły określonej w zdaniu drugim powyższego przepisu, jako że zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał postanowienie zawarte w § 4 ust. 1 i 2 umowy kredytowej stron za klauzulę abuzywną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., a Sąd Okręgowy, po dokonaniu własnej analizy okoliczności faktycznych i prawnych niniejszej sprawy, ocenił wyprowadzone przez ten Sąd wnioski prawne jako prawidłowe i zasługujące w pełni na akceptację. W szczególności zważyć należy, iż Sąd pierwszej instancji dokonał indywidualnej, wnikliwej kontroli charakteru spornych postanowień pod kątem zaistnienia przesłanek określonych w powyższym przepisie. W odniesieniu do podniesionych w apelacji zarzutów strony pozwanej, przywołać należy stanowisko Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r. w sprawie I CSK 149/13, wedle którego „rażące naruszenie interesów konsumenta” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Obie wskazane w tym przepisie formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Biuletyn SN 2005/11/13). Klauzule niedozwolone cechuje brak mocy wiążącej od chwili zawarcia umowy lub związania stron wzorcem umownym (dla klauzul z wzorca). Orzeczenie sądu, który stwierdza niedozwolony charakter postanowienia umownego

ma charakter deklaracyjny. Ochrona konsumenta przed klauzulami niedozwolonymi w umowach i wzorcach umownych jest skuteczna ex lege i sąd może dokonać ustaleń w tym przedmiocie także z urzędu, podczas rozpoznawania sprawy między konsumentem a przedsiębiorcą (Olejniczak A. [w:] Kidyba A. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, Komentarz do art. 3851 k.c., SIP LEX). Podkreślenia przy tym wymaga, iż Sąd, dokonując kontroli postanowień wzorca umowy w indywidualnej sprawie, powinien kierować się całokształtem zawartej umowy, jej warunków i skutków. Tym samym, winien wziąć pod uwagę postanowienia całej umowy, rozkład praw i obowiązków stron i ryzyka jakie ponoszą (wyrok SN z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07, LEX nr 496411). Sąd nie dokonuje abstrakcyjnej oceny danego postanowienia, lecz rozstrzygnąć musi konkretną sprawę, rozważając wszelkie skutki wynikające z wydanego orzeczenia. Przesłankami abuzywności postanowień wzorca umownego jest więc sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, a sprzeczne z dobrymi obyczajami są przykładowo działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, czy też wywoływanie błędnego przekonania konsumenta bądź wykorzystywanie jego niewiedzy. Natomiast rażącym naruszeniem interesów jest sytuacja, w której rażąco zostaje naruszona równowaga interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną ze stron swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (wyrok SA w Warszawie z dnia 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, LEX nr 1120219), a więc traktowanie stron odmiennie przy zjściu podobnych okoliczności.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy uznał, że zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uwzględnienia zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Przeciwnie, daje on asumpt do przyjęcia, iż zakwestionowanym postanowieniom umownym należy przypisywać charakter klauzuli niedozwolonej, jako że narusza interes powodów – będących konsumentami – w sposób rażący, stawiając ich w gorszym położeniu niż stronę pozwaną, tj. bank – a więc podmiot profesjonalny – co skutkowało naruszeniem zasady równorzędności stron umowy kredytowej.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, iż samo wprowadzenie do umowy klauzuli ustanawiającej zmienne oprocentowanie nie jest per se niedopuszczalne, jednakże tego rodzaju klauzula winna być skonstruowana w sposób uniemożliwiający pełną dowolność kredytodawcy – banku w dokonywaniu jej zmiany, pozwalając jednocześnie na weryfikację dokonywanych przez bank modyfikacji w przedmiocie oprocentowania udzielonego konsumentowi kredytu. Ponadto, swoboda banku nie może bowiem oznaczać dowolności i przejawiać się w możliwości dokonywania modyfikacji oprocentowania na podstawie dowolnie wybranego wskaźnika finansowego, czyli np. z uwzględnieniem wskaźnika prowadzącego od wzrostu oprocentowania, a z pominięciem wskaźników korzystnych dla kredytobiorców, oraz w możliwości zignorowania zmian wskaźników, które mogłyby uzasadniać obniżenie oprocentowania (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2014 r., I ACa 1209/13). Tym samym jako nietrafny należy ocenić przytoczony przez stronę apelującą argument, jakoby postanowienie § 4 ust. 1 umowy kredytowej nie miało w całości abuzywnego charakteru, z uwagi na zawartą w tym postanowieniu listę wskaźników ekonomicznych.

W ocenie Sądu Okręgowego treść wspomnianego wyżej postanowienia umownego pozwala przyjąć, iż ma ono w istocie charakter blankietowy, co stanowi naruszenie dyspozycji art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., jako że zawiera ogólnikowe stwierdzenie, że „wysokość stopy procentowej może ulec zmianie w każdym czasie”. Możliwość dokonywania zmiany została zaś uzależniona od zmiany jednego lub kilku wymienionych w tym postanowieniu czynników, jednakże taki sposób konstrukcji zapisu umownego nie wyjaśnia w istocie relacji między ich zmianą, a rozmiarem stopy oprocentowania kredytu, nie określa precyzyjnie wpływu tych zmian na zmianę stopy oprocentowania. Brak precyzyjnych wskazań w tym względzie

prowadzi do uznania, że w rzeczywistości zastrzeżenie możliwości dokonania tego rodzaju zmiany przez bank w stosunku do konsumenta, jako podmiotu słabszego, z reguły nieposiadającego odpowiedniej wiedzy ekonomiczno-finansowej, stanowi rażące naruszenie jego interesu w ramach łączącego strony stosunku prawnego wynikającego z udzielonej przez bank konsumentowi umowy kredytu długoterminowego. Te okoliczności doprowadziły Sąd Rejonowy do słusznego wniosku, że zakwestionowane postanowienie umowne zostało skonstruowane, tak aby kredytodawca mógł de facto dokonywać uznaniowych i dowolnych zmian oprocentowania, co wykracza poza jego uprawnienia określone w art. 76 ust. 1 i 69 ust. 2 pkt 5 ustawy z 1997 r. – Prawo bankowe.

Odnosnie klauzuli zmiennego oprocentowania, w wyroku w sprawie sygn. akt I CSK 46/11, Sąd Najwyższy zważył, że nie może mieć ona charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników, a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę, proporcję tych zmian. Tymczasem w niniejszej sprawie charakter klauzuli zmiennego oprocentowania nie spełniał powyższych wymogów i zasadnie oceniony został jako abuzywny. Wskazane wyżej okoliczności prowadziły do wniosku, że, powodowie jako konsumenci zawierając umowę nie mieli pewności, jakimi kryteriami będzie kierował się bank przy dokonywaniu zmian oprocentowania, jakie wskaźniki ekonomiczne będzie brał pod uwagę. Klauzula zmiennego oprocentowania dawała więc bankowi elastyczność, a nawet dowolność w kształtowaniu sytuacji kredytobiorców - co uznać należało za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumentów. Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z 5 kwietnia 2002r. (IICKN 933/99) pogląd, zgodnie z którym kontrahent banku, jakkolwiek musi się liczyć z tym, że oprocentowanie kredytu może ulec zmianie, to jednak nie może być pozbawiony możliwości kontrolowania zasadności tych zmian. Pogląd ten podziela Sąd Odwoławczy.

Podkreślić wyraźnie należy, iż bank obowiązany jest zachowywać szczególną staranność w precyzyjnym, jednoznacznym i zrozumiałym dla konsumenta określeniu warunków dotyczących możliwości zmiany stopy oprocentowania kredytu. W tym świetle, posłużenie się przez kredytodawcę zwrotem „może ulegać zmianie” stwarza kredytodawcy możliwość dokonywania wyłącznie takich zmian, które będą uwzględniać ekonomiczny interes jedynie kredytodawcy, a nie kredytobiorcy. Sprzeczne z dobrymi obyczajami jest w tym przypadku naruszenie zasady równorzędności stron umowy, bowiem wskutek zastosowania klauzuli dotyczącej możliwości zmiany oprocentowania kredytu może dochodzić do niełojalnego kontraktowania i wykorzystania uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty. Kredytodawca nadużywa w ten sposób swojej przewagi kontraktowej, dopuszczając do dysproporcji praw i obowiązków swoich i konsumenta. Zmiana oprocentowania kredytu nie może być pozostawiona dowolnej ocenie banku (por. wyrok SO we Wrocławiu z dnia 17 września 2013 r., II Ca 716/13).

Jakkolwiek przedmiotowe postanowienie umowy, jako dotyczące oprocentowania kredytu i wskazania okoliczności warunkujących jego zmianę, należało uznać za postanowienie określające główne świadczenia umowy i bezsprzecznie z tym świadczeniem związane, stwierdzić należało, iż dokonana przez Sąd Rejonowy kontrola wskazanego postanowienia umownego przez pryzmat wskazanych w uzasadnieniu SR kryteriów potwierdzała prawidłowość wniosku, iż sporny zapis umowy miał charakter blankietowy.

Zastosowanie przez Sąd Rejonowy tego rodzaju rozwiązania, jak przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, znajduje również potwierdzenie w prawie unijnym, w szczególności w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Z tego też względu Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 maja 2015 r., wydanego w sprawie II CSK 768/14 oraz przytoczonej na jego poparcie argumentacji prawnej. Na gruncie wspomnianego wyroku Sąd Najwyższy

wyartykułował następującą tezę - na którą to choćby powoływała się w niniejszej sprawie strona pozwana - a mianowicie, iż eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta, a także, iż – uznanie za abuzywną tylko części kwestionowanej klauzuli umownej dotyczącej zmiany stopy oprocentowania pozwala na przedstawienie jako wiążącej strony pozostałej części klauzuli, tj. części odsyłającej do kryteriów ustalania (weryfikowania) stopy procentowej w czasie trwania stosunku kredytowego. Przede wszystkim należy zauważyć, iż wyrażony w uzasadnieniu powyższego wyroku pogląd Sądu Najwyższego, jest sprzeczny z dotychczasową linią orzecniczą tego Sądu w przedmiocie warunków zmiany oprocentowania kredytu przez bank, a także przepisami prawa Unii Europejskiej – w szczególności uregulowaniami zawartymi w treści dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Powyższa dyrektywa została wdrożona do polskiego systemu prawnego, poprzez wprowadzenie przez naszego ustawodawcę do Kodeksu cywilnego przepisu art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.

Podkreślenia wymaga, iż dotychczasowe orzecznictwo, jak i regulacje unijne, za nadrzędny cel miały zapewnić szczególne rodzaje ochrony kredytobiorcy – będącego podmiotem ekonomicznie słabszym w stosunkach prawnych łączących go z bankiem jako profesjonalistą na rynku finansowym – przed zakusami dotyczącymi dowolnej zmiany warunków kredytowania przez bank. Takie działanie w sposób nieuprawniony mogłoby bowiem prowadzić do pokrzywdzenia strony umowy, której położenie z uwagi na obciążające ją znaczne zobowiązanie względem banku, już z samego założenia jest mniej korzystne, niż podmiotu trudniącego się zawodowo udzielaniem kredytów długoterminowych. Zważyć bowiem należy na ryzyko, jakie niosłoby za sobą dopuszczenie możliwości swobodnego ustalania wysokości oprocentowania kredytu przez bank, co z całą pewnością odbywałoby się ze szkodą dla kredytobiorcy, występującego w tym stosunku prawnym w roli konsumenta. Przy czym już z samym faktem występowania w tej roli przez podmiot zaciągający w banku kredyt, wiązać winna się konieczność otoczenia go wyjątkowego rodzaju ochroną prawną. Stanowisko to znajduje potwierdzenie również w doktrynie prawa. W tym miejscu wskazać należy, iż: „zastosowanie zmiennej stopy oprocentowania umożliwia przeniesienie części ryzyka kredytodawcy, związanej ze zmianami gospodarczymi, na konsumenta, ale powinno być tak określone w umowie, aby w chwili jej zawarcia konsument mógł dokonać oceny celowości i opłacalności zaciągniętego kredytu i aby w toku spłacania kredytu zmiany jego oprocentowania nie miały charakteru oderwanego od czynników wpływających na te zmiany” (por. Z. Ofiarski, Komentarz do art. 76. Prawo bankowe. Komentarz. LEX 2013).

Sąd Okręgowy dokonując wykładni spornych postanowień umownych, wprowadzających swego rodzaju cały mechanizm ustalania wysokości oprocentowania przez pozwaną Bank, kierował się przede wszystkim regułami wyrażonymi w prawie unijnym, w szczególności treścią art. 6 ust. 1 wspomnianej wyżej dyrektywy 93/13/EWG oraz orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE. Z uwagi na słabszą pozycję jednej ze stron (tj. konsumenta, któremu bank udziela kredytu), powyższy przepis stanowi, że nieuczciwe warunki nie wiążą konsumenta. Szczególnie warte podkreślenia jest, że ów przepis ma charakter bezwzględnie obowiązujący, mający na celu wprowadzenie rzeczywistej równowagi w zakresie unormowań dotyczących praw i obowiązków stron umowy. Pozwala on zatem przywrócić pożądaną w stosunkach między konsumentem a profesjonalistą – równowagę w ich wzajemnym rozkładzie, w sytuacji gdy zostaje ona zaburzona. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż do takich przypadków można zaliczyć sytuację, w której bank dokonuje zmiany stopy oprocentowania według bliżej nieokreślonych wskaźników, co prowadzi do nieuprawnionego przerzucenia ekonomicznego ciężaru związanego ze zmianami gospodarczymi na konsumenta.

W tym miejscu należy zwłaszcza powołać się na wyrok z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie *Banco Espaniol de Credito SA*, C-618/10, pkt 65, w którym Trybunał Sprawiedliwości UE stanął na stanowisku, iż: „sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści (...) Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego przez przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zniechęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych konsumentów”. Oznacza to - wbrew pogładowi Sądu Najwyższego wyrażonemu w wyroku w sprawie II CSK 768/14 – że wybór, jaki ma sąd krajowy, jest bardzo ograniczony: jeżeli umowa może obowiązywać bez nieuczciwego warunku, powinna ona wiązać dalej. Jeżeli nie jest to możliwe, umowa powinna być uznana za nieważną. Sądy nie mają natomiast uprawnienia do modyfikacji postanowień umownych, tak aby nie były już one nieuczciwe (por. J. Czubański, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 786/14, *Palestra* 1-2/2016).

Podkreślenia wymaga, że nieprzypadkowo w taki właśnie sposób ustawodawca europejski sformułował treść dyrektywy 93/13/EWG, konstytuując regułę bezskuteczności nieuczciwych warunków umownych w stosunku do konsumenta, przy jednoczesnym związaniu stron umową w pozostałym jej zakresie. Celem takiego uregulowania było bowiem zniechęcenie przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych praktyk wobec konsumentów. Nie ulega przy tym wątpliwości, na co wskazywała także strona pozwana, że przyjęcie takiego rozwiązania w praktyce sądów orzekających w sprawach takich jak niniejsza, może wywierać względem przedsiębiorcy dotkliwe skutki o charakterze ekonomicznym. Nie sposób bowiem przypuszczać, aby taki przedsiębiorca miał wolę zawarcia umowy w takim kształcie, w jakim jest ona stosowana przez strony, po wyeliminowaniu z niej spornych postanowień uznanych za bezskuteczne w wyniku przeprowadzenia kontroli sądowej. Brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, iż jedynym negatywnym skutkiem jaki miałby ponieść przedsiębiorca posługujący się w obrocie prawnym abuzywnymi klauzulami, sprowadzałby się niejako do powrotu do uczciwych warunków. W takim przypadku na przedsiębiorcy nie spoczywałoby żadne ryzyko związane ze stosowaniem nieuczciwych praktyk w stosunkach z konsumentami, trudno zatem oczekiwać, aby tego rodzaju orzecznictwo sprzyjało zaprzestaniu ich stosowania przez takich przedsiębiorców. W sytuacji odmiernej, gdy tak jak na gruncie zaskarżonego orzeczenia, przedsiębiorca ponosi wysoce dla niego niekorzystne skutki finansowe stosowania wobec konsumenta w obrocie prawnym niedozwolonych postanowień umownych, można przypuszczać, że wywrze to przyświecający ustawodawcy europejskiemu skutek, któremu to dał wyraz na gruncie wspomnianej wyżej dyrektywy.

Wskazać należy, iż na gruncie postanowień przedmiotowej umowy niekwestionowane było samo postanowienie wprowadzające oprocentowanie i określające jego wysokość. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia bezskuteczna okazała się jedynie sama klauzula umowna, przewidująca mechanizm zmiany wysokości pierwotnie ustalonego w umowie oprocentowania. W teorii miało to zapewnić możliwość dokonania jego zmiany w zależności od zmiany warunków gospodarczych, co jest o tyle istotne, że dotyczyło ono umów kredytowych długoterminowych, a więc obie strony w założeniu winny były od początku liczyć się z tym, że sytuacja ekonomiczna może ulegać zmianom w okresie trwania łączącego je stosunku zobowiązaniowego. Jednakże jego stosowanie z uwagi na nieprecyzyjny i niejednoznaczny sposób w jaki zostało ono sformułowane w umowie, w praktyce doprowadził



do sytuacji, w której na konsumenta przerzucono cały ciężar ekonomiczny zachodzących zmian warunków gospodarczych. Sytuację taką należy zaś określić jako niedopuszczalną, z uwagi na fakt, że skutkuje ona pokrzywdzeniem jednej ze stron stosunku umownego, i to w dodatku strony, która ze względu na swój charakter zajmuje w nim pozycję słabszą. Na tej podstawie, Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że nie sposób podzielić stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu wyroku SN w sprawie II CSK 786/14, co do istnienia możliwości ustalenia przez opinię biegłego jakiegoś właściwego poziomu zmiennego oprocentowania, które należałoby zastosować wobec udzielonych kredytów, a co powodowałoby w istocie przywrócenie skuteczności klauzuli przewidującej możliwość zmiany oprocentowania.

W ocenie Sądu Okręgowego przyjęcie takiego rozwiązania, skutkowałoby dopuszczeniem ujmowania w umowach kredytowych kwestii zmiany oprocentowania w na tyle dowolny sposób, iż do jego ustalenia miałyby być potrzebne każdorazowo wiadomości specjalne posiadane przez biegłego sądowego. Przy czym próba dokonania ustaleń w zakresie właściwej wysokości oprocentowania nie czyniłaby zadość woli stron, wyrażonej w umowie. W gestii sądu nie leży bowiem ustalanie jak ułożyłyby w tymże zakresie łączący je stosunek umowy strony, gdyby chciały zawrzeć umowę niezawierającą nieuczciwego warunku. Takie założenie jest przeciwstawne dotychczasowemu orzecznictwu Sądu Najwyższego, jak i regulacjom unijnym wprowadzonym do krajowego porządku prawnego. Należy bowiem podkreślić, że w istocie jego przyjęcie premiowałoby przedsiębiorcę, korzystającego z nieuczciwych praktyk rynkowych.

Bezzasadne są także zarzuty strony pozwanej oparte na przekonaniu, jakoby uznanie bezskuteczności abuzywnego postanowienia skutkowało zmianą charakteru prawnego umowy, wywołanego zmianą oprocentowania ze zmiennego na stałe. Zważyć należy, iż w istocie na gruncie obowiązujących przepisów brak jest podstaw do czynienia jakiegokolwiek rozróżnienia pomiędzy kredytem o stałym a zmiennym oprocentowaniem, jako że w rzeczywistości należy traktować je jako dwie formy tej samej umowy nazwanej, tj. umowy kredytu. Udzielony powodowi kredyt w istocie pozostaje kredytem z oprocentowaniem, które nie jest już zmienne bo nie ma możliwości ustalenia sposobu jego zmienności jednak nie powoduje to przekreślenia istoty tego rodzaju stosunku zobowiązaniowego. Zatem kredyt pozostaje nadal oprocentowany, a więc nadal jest to umowa kredytu w rozumieniu stosownych przepisów prawa cywilnego. Dopiero całkowite wyeliminowanie oprocentowania spowodowałoby, że umowa straciłaby taki status.

Mając na uwadze powyższe nie było potrzeby poszukiwania sposobów wypełniania umowy, z której wyeliminowano abuzywne postanowienia inną treścią, a zatem w tym zakresie nie można było nakładać na powodów obowiązku dowodowego. W szczególności brak było potrzeby uciekania się do opinii biegłego sądowego na okoliczność jakie oprocentowanie lub jakie kursy walutowe w danym okresie średnio występowały na rynku po to, aby je do tej umowy wyprowadzić.

Gdyby nawet przyjąć założenie, że wyeliminowanie z umowy nieuczciwego warunku umownego miałyby być traktowane jako jej istotna zmiana, to raczej winno to wówczas skutkować uznaniem nieważności całej umowy, niżby jej modyfikacja przez Sąd orzekający o bezskuteczności takiej abuzywnej klauzuli umownej.

W odniesieniu do zarzutów strony apelującej negujących możliwość kwalifikacji dochodzonego pozwem roszczenia jako roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, wywodzonego z bezpodstawnego wzbogacenia, stwierdzić należy, iż brak jest podstaw do zakwestionowania podanej przez powodów podstawy prawnej ich roszczenia. Podkreślenia wymaga, iż zastosowana przez ustawodawcę formuła prawna niedozwolonego postanowienia umownego (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) oznacza, że pobieranie świadczeń w wykonaniu takiego niewiążącego konsumenta postanowienia nie miało umocowania w umowie. W konsekwencji bezpodstawnie pobrana, zawyżona część odsetek winna być zwrócona według konstrukcji zwrotu nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 § 1 k.c., a odpowiedzialność banku

lokuje się w płaszczyźnie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2014 r., I ACa 1209/13). Tym samym powodowie byli uprawnieni do dochodzenia zwrotu nienależnie pobranego przez stronę pozwaną – bank świadczenia w oparciu o przepis art. 405 k.c. Sąd Rejonowy nie dopuścił się zatem w żadnym razie pominięcia treści art. 471 k.c., ustanawiającego zasady odpowiedzialności kontraktowej, gdyż nie było takiej potrzeby z uwagi na odmienny sposób określenia żądania przez powoda.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako całkowicie bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego wydano w oparciu o przepis art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. Sąd Okręgowy wobec oddalenia apelacji strony pozwanej, zasądził od niej - jako strony przegrywającej - na rzecz powodów 2.400 zł kosztów postępowania apelacyjnego. Wspomniana kwota, obejmująca koszty zastępstwa procesowego przed Sądem drugiej instancji, ustalona została na mocy § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu sprzed nowelizacji, która weszła w życie w dniu 27 października 2016 r. Zgodnie bowiem z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającym powyższe rozporządzenie, do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. W niniejszej sprawie postępowanie apelacyjne zostało zaś wszczęte wniesieniem przez stronę pozwaną apelacji w dniu 18 października 2016r., a więc jeszcze w okresie poprzedzającym wejście w życie znowelizowanego rozporządzenia.

Sędzia SO Anna Kuczyńska

Sędzia SO Monika Kuźniar

Sędzia SR del. Anna Małecka





